

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. B. kwotę 20.000 złotych zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2011 roku do dnia zapłaty, kwotę 1.246 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.156 złotych od dnia 4 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 90 złotych od dnia 11 października 2012 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, orzekł o kosztach procesu, ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące powstać w przyszłości u powódki skutki wypadku jakiemu uległa w dniu 18 marca 2011 roku, a także rozstrzygnął o kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zapadł na tle następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 18 marca 2011 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku, w którym poszkodowana została powódka. Została potrącona przez kierującego pojazdem, który to pojazd posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Pozwane Towarzystwo przyjęło odpowiedzialność za zdarzenie i dokonało wypłaty na rzecz powódki 9.500 zł zadośćuczynienia i kwoty 2744 zł odszkodowania – kosztów opieki osób trzecich.

W następstwie wypadku powódka doznała złamania trójkoskowego podudzia lewego. Została przewieziona z miejsca wypadku karetką pogotowia ratunkowego do szpitala gdzie wykonano zabieg operacyjny – nastawienia złamania i zespolenia metodą A-O. Powódka przebywała w szpitalu 7 dni. Po zabiegu zaopatrzona w opatrunek gipsowy goleniowo-stopowy i podjęła leczenie w poradni ortopedycznej. Chodziła z kulami przez okres około 3 miesięcy, noga ją bolała, puchła. W opatrunki gipsowym chodziła przez okres 6 tygodni bez obciążania operowanej kończyny. We wrześniu 2011 roku usunięto materiał zespalający. Korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych. W tym w ramach prewencji rentowej ZUS. Korzystała z płatnych zabiegów fizjoterapeutycznych

Uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w czasie wypadku komunikacyjnego w dniu 18 marca 2011 roku w zakresie narządów ruchu wynosi obecnie 15%.

Zakres cierpień fizycznych powódki w związku z doznanymi obrażeniami narządów ruchu należy określić jako stopnia średniego, a następnie zmniejszający się. Stan zdrowia powódki powstały w wyniku wypadku powodował utrudnienia w życiu codziennym co według biegłego ortopedy powodowało konieczność pomocy osób trzecich w wymiarze 4-6 godzin dziennie przez okres 2 miesięcy tj. okresie unieruchomienia gipsowego i bezpośrednio po zdjęciu tego unieruchomienia a następnie w wymiarze 2-godzin dziennie przez okres 2 miesięcy. Powódka nie musiała ponosić kosztów leczenia ponieważ była leczona w ramach ubezpieczenia społecznego. Stan zdrowia powódki jest utrwalony i nie należy oczekiwać istotnych zmian. Powódka powinna korzystać z zabiegów usprawniających w wymiarze 2 cykli rocznie – takie leczenie jest możliwe w ramach ubezpieczenia społecznego – NFZ.

Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywny tryb życia, prowadziła działalność gospodarczą – handel obwoźny na rynku. Zajmowała się domem, dzieckiem, robiła zakupy.

Po wypadku powódka wymagała pomocy przy większości czynności, przygotowaniu posiłków, ubieraniu się, chodzeniu, toalecie codziennej. Opiekę tę sprawował mąż powódki i jej syn. Mąż woził ją na rehabilitacje. Zaraz po wyjściu ze szpitala powódka brała zastrzyki przeciwwzakrzepowe przez okres miesiąca. Sama robiła sobie te zastrzyki w brzuch. Noga ją bolała i puchła.

Pismem z dnia 26 lipca 2011 roku, które wpłynęło do pozwanego 04 sierpnia 2011 roku powódka zgłosiła pozwanemu szkodę żądając wypłaty 30.000 zł zadośćuczynienia i 3.900 zł kosztów opieki i 300 zł zwrotu kosztów leczenia

Stawka pełnej odpłatności za jedną roboczogodzinę opieki w dni powszednie w okresie od lipca 2009 roku wynosi 9,50 złotych.

Odpis pozwu pozwane Towarzystwo otrzymało w dniu 11 października 2012 roku, a odpis pisma rozszerzającego powództwo otrzymała w dniu 26 sierpnia 2013 roku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, oceniając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy wskazał, że zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody.

Doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje bowiem o jej niewymierności, a pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony. Dlatego też w judykaturze wskazuje się, że oceniając wysokość przyjętej należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody. Jednocześnie w judykaturze wskazuje się na potrzebę poszukiwania kryteriów obiektywnych i sprawdzalnych, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron.

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru doznanej szkody może być w niniejszej sprawie określony przez biegłego sądowego stopień uszczerbku na zdrowiu powódki, który wyniósł 15%. Uszczerbek ten wiąże się z doznanymi przez powódkę obrażeniami, dwukrotnym pobytem w szpitalu, długotrwałym leczeniem w poradni, zabiegami usprawniającymi, odczuwanym pogorszeniem sprawności.

Ze względu na niewymierność szkody niemajątkowej, zadośćuczynienie nie może być traktowane na zasadzie ekwiwalentności, charakteryzującej odszkodowanie za szkodę majątkową. Zadośćuczynienie bowiem – niezależnie od wysokości - nigdy nie będzie mogło naprawić krzywdy, a najwyżej ją złagodzić.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że kwota 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna, biorąc pod uwagę wysokość uszczerbku, rozmiar cierpień jakiego doznała powódka oraz dotychczas wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 9.500 złotych.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją powódka w części oddalającej powództwo co do kwoty 8.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi odpowiednio od kwoty 500 złotych od dnia 4 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 7.500 złotych od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty.

Zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1) obrazę przepisów prawa materialnego poprzez naruszenie art. 445 § 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i niewłaściwej interpretacji pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” oraz poprzez nieuwzględnienie przy określaniu wysokości należnego powódce zadośćuczynienia dokonanych w postępowaniu ustaleń faktycznych oraz indywidualnych okoliczności sprawy – w tym w szczególności czasookresu leczenia poszkodowanej, odczuwanych przez nią do chwili obecnej dolegliwości, ograniczenia ruchomości lewej stopy oraz konieczności odbywania zabiegów usprawniających w przyszłości - co w konsekwencji doprowadziło do rażącego zaniżenia zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia;

2) uchybienie przepisom postępowania, polegające na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę zebranego w toku postępowania materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – w szczególności poprzez pominięcie okoliczności, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, że na skutek ograniczenia ruchomości stopy, powódka do chwili obecnej doznaje ograniczenia przyjemności i radości z życia, w tym ograniczenia możliwości uprawiania sportów, brania udziału w zabawach czy też samorealizacji oraz okoliczności, że ograniczenia te będą również występowały w przyszłości – co miało istotny wpływ na wynik postępowania i doprowadziło do bezzasadnego oddalenia powództwa w stosunku do powódki.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki łącznie kwoty 28.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 20.500 złotych od dnia 4 września 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 7.500 złotych od dnia 6 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty, a także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji uwzględniające merytoryczne rozstrzygnięcie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Sąd Okręgowy bowiem, po dokonaniu analizy akt sprawy, zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak i po zapoznaniu się z motywacją Sądu Rejonowego w zakresie wydanego rozstrzygnięcia, nie spostrzegł uchybień w procedowaniu tegoż Sądu, eksponowanych przez apelującą w wywiedzionej apelacji. Podkreślić bowiem należy, iż Sąd Rejonowy, w oparciu o zaoferowane przez strony procesu dowody, rozpatrzył wszystkie istotne okoliczności sprawy i na tej podstawie prawidłowo ocenił żądanie powódki.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, iż chybiony jest zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Mimo bowiem formalnego przytoczenia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. powódka w istocie podważa ocenę, jaka suma stanowić winna w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. stosowne zadośćuczynienie, ta zaś kwestia przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, a stan faktyczny sprawy jest zresztą w istocie niesporny.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżąca powinna wykazać posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że doszło do rażącego naruszenia ustanowionych w tym przepisie zasad oceny wiarygodności i mocy dowodów, a nie dążyć jedynie do przeforsowania własnej oceny prawnej. Powołane w apelacji wywody mają wyłącznie charakter polemiczny i w żadnej mierze nie konkretyzują, jakim zasadom oceny dowodów Sąd I instancji uchybił.

Nie stanowi zatem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odmienna od oczekiwań skarżącej ocena stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia wniosku o szczególnie długotrwałym procesie leczenia powódki. Powódka bezpośrednio po wypadku przebywała w szpitalu przez okres 7 dni. W opatunku gipsowym skarżąca chodziła przez okres 6 tygodni, a kul używała przez 3 miesiące. Z kolei na zwolnieniu lekarskim powódka przebywała przez sześć miesięcy. W chwili obecnej stan zdrowia powódki jest już utrwalony. Powódka co prawda powinna korzystać w przyszłości z zabiegów usprawniających, ale ich wymiar biegły określił na 2 cykle rocznie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w ustalonym stanie faktycznym sprawy, ustalonym zarówno w oparciu o dokumentację medyczną, opinię biegłego jak i zeznania samej powódki nie można zatem uznać, iż okres leczenia powódki po

wypadku nosi cechy szczególnej długotrwałości, przekraczającej przeciętną miarę, a przez to wpływający na wysokość należnego jej zadośćuczynienia.

Bezpodstawny jest także zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, zaskarżony wyrok nie narusza bowiem zasady ustalania zadośćuczynienia.

Ocena tego zarzutu wymaga poczynienia kilku uwag o charakterze ogólnym. Szczególnego podkreślenia wymaga fakt, iż zadośćuczynienie w przeciwieństwie do odszkodowania dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie, wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 r., II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Taka sytuacja, uzasadniająca ingerencję w wysokość zadośćuczynienia przyznanego zaskarżonym wyrokiem nie zachodzi zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie.

Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko wyrażone w apelacji, że przyznane zadośćuczynienie było nieadekwatne do doznanych przez powódkę cierpień fizycznych i psychicznych. Teza, że rozmiar cierpień psychicznych powódki był wyższy niż przeciętny, co miałyby uzasadniać podwyższenie przyznanej jej kwoty zadośćuczynienia, jest o tyle chybiona, że jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki w początkowym okresie po wypadku był stopnia średniego, a następnie zmniejszał się.

Zgodzić należy się wszakże z powódką, że ocena wszelkich dolegliwości psychicznych ma charakter względny i w znacznym stopniu subiektywny, podlega jednakże weryfikacji z uwzględnieniem wiedzy medycznej. Tymczasem uszczerbek na zdrowiu powódki na skutek obrażeń doznanych w wypadku został określony na 15 %. Kryterium procentowo określonego uszczerbku na zdrowiu stanowi co prawda jedynie punkt wyjścia do ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia i ma charakter pomocniczy, ustalając zaś kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rzeczywisty rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku i powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia dolegliwości bólowe, tym niemniej w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy nie dostrzegł przesłanek do podwyższenia przyznanego skarżącej świadczenia. W szczególności, przesłanki do określenia zadośćuczynienia na wyższym poziomie, wbrew odmiennej ocenie skarżącej nie można upatrywać w niezdolności do wykonywania pracy zarobkowej przez powódkę, ta bowiem okoliczność została już

uwzględniona przez Sąd I instancji i nie wpływa dodatkowo na zwiększenie zakresu odpowiedzialności pozwanego. Podobnie należy ocenić kwestę ograniczenia sprawności ruchowej powódki bezpośrednio po wypadku, która znalazła odzwierciedlenie w kwocie zasądzonego zadośćuczynienia. Co zaś się tyczy akcentowanego w apelacji ewentualnego wpływu urazów doznanych w związku z wypadkiem, na ogólnie rozumianą aktywność życiową powódki w przyszłości, wyrazić należy przekonanie, że postępowanie dowodowe nie wykazało takiej zależności. Ze zgromadzonej w sprawie dokumentacji lekarskiej, ani tym bardziej opinii biegłego sądowego nie wynika, że uszczerbek jakiego doznała powódka zagraża istotnej zmianie trybu jej życia. Również powódka nie wykazała, że na skutek wypadku zmuszona była zrezygnować z uprawiania sportu, który wcześniej był stałym elementem jej aktywności.

Reasumując tę część wyводу stwierdzić należy, że okoliczności powyższe dają podstawę do przyjęcia, iż adekwatną kwotą, uwzględniającą cierpienia powódki i będącą wymierną ekonomicznie jest kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia w zaskarżonym wyroku. Sąd Rejonowy nie dopuścił się pominięcia ogólnie uznawanych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. W ramach tak określonego zadośćuczynienia Sąd I instancji wziął pod uwagę zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne powódki związane z obrażeniami jak i leczeniem.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm. ) stosownie do wyniku postępowania. Na koszty postępowania apelacyjnego złożyła się kwota 600 złotych kosztów zastępstwa procesowego.